

Jeszcze w zielone gramy – Daria Zawiałow

Przez kolejne grudnie, maje
Człowiek goni jak szalony
A za nami pozostaje sto okazji przegapionych
Ktoś wytyka nam co chwilę
W mróz czy w upał, w zimie, w lecie
Szans niedostrzeżonych tyle
I ktoś rację ma, lecz przecież

Jeszcze w zielone gramy
Jeszcze nie umieramy
Jeszcze któregoś rana
Odbijemy się od ściany
Jeszcze wiosenne deszcze
Obudzą ruń zieloną
Jeszcze zimowe śmiecie
Na ogniskach wiosny spłoną

Jeszcze w zielone gramy
Jeszcze wzrok nam się pali
Jeszcze się nam pokłonią
Ci, co palcem wygrażali
My możemy być w kłopotcie,
ale na rozpaczy dnie
Jeszcze nie, długo nie

Więc nie martwmy się, bo w końcu
Nie nam jednym się nie klei
Ważne, by choć raz w miesiącu
Mieć dyktando u nadziei
Żeby w serca kajeciku
Po literkach zanotować
I powtarzać sobie cicho
Takie prościuteńkie słowa

Jeszcze w zielone gramy
Jeszcze nie umieramy

Jeszcze się spełnią nasze
Piękne dni, marzenia, plany
Tylko nie ulegajmy
Przedwczesnym niepokojom
Bądźmy jak stare wróble
Które stracha się nie boją

Jeszcze w zielone gramy
Choć skroń niejedna siwa
Jeszcze sól będzie mądra
A oliwa sprawiedliwa
Różne drogi nas prowadzą
Lecz ta która w przepaść rwie
Jeszcze nie, długo nie

Jeszcze w zielone gramy
Chęć życia nam nie zbrzydła
Jeszcze na strychu każdy klei połamane skrzydła
I myśli sobie Ikar
Co nie raz już w dół runął
Jakby powiało zdrowo
To bym jeszcze raz pofrunął

Jeszcze w zielone gramy
Choć życie nam doskwiera
Gramy w nim swoje role
Natuszczycy bez suflera
W najróżniejszych sztukach gramy
Lecz w tej co się skończy źle
Jeszcze nie, długo nie

Aaaaa

Aaaaa

Aaaaa aaaua

Aaa aaaa



Słowa: MŁYNNARSKI WOJCIECH MARIAN
Muzyka: MATUSZKIEWICZ JERZY JAN
Rok wydania: 2017

